

# Krajewski, Mirosław

---

"Terror i zbrodnia. Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej w rejencji bydgoskiej w latach 1939-1945",  
Włodzimierz Jastrzębski, Warszawa  
1974 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 67/3, 504-506

---

1976

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

dziale na kraje pochodzenia, przy czym odrębnie omówiona została emigracja z Galicji, Bukowiny, Dalmacji i Krainy, natomiast globalnie potraktowane zostało pozostałe terytorium Przedlitawii. Jest to o tyle zrozumiałe, że po r. 1900 wymienione wyżej kraje były źródłem największej liczby emigrantów. Globalnie, w sensie terytorialnym, omówił również autor podział emigrantów według zawodu, płci i wykształcenia.

W odniesieniu do emigracji z Galicji czytelnik książki Chmelara nie dowie się niestety wiele więcej, niż z klasycznej, powoływanej przez nas pracy L. Caro i K. Engelscha. W tym zakresie pozostają nadal do zbadania różne formy tej emigracji, zmienna wielkość fal emigracyjnych z różnych rejonów Galicji w ciągu ponad 40 lat, skład społeczno-zawodowy, narodowość, płeć i wiek emigrantów, stosunek do emigracji władz krajowych, głównych stronnictw i partii politycznych oraz stowarzyszeń społecznych, przemiany świadomości społecznej i narodowej głównie mieszkańców wsi galicyjskiej pod wpływem (czy też w następstwie) emigracji stałej i reemigracji oraz emigracji sezonowej.

W rozdziale III autor poświęca też sporo uwagi instytucjonalnym formom organizowania wychodźstwa w Przedlitawii oraz następstwom emigracji dla gospodarki narodowej.

Ogólnie wypada stwierdzić, iż wprowadzona przez autora metoda konstruowania tabel, w których w wielu przypadkach zmienne są lata graniczne, nie daje przejrzystego obrazu fal emigracji, w wielu też przypadkach nie pozwala to na konfrontację zawartych w tabelach danych liczbowych.

Rozdział IV zawiera wywody na temat polityki emigracyjnej Austrii do r. 1913 i w ostatnim roku poprzedzającym wybuch I wojny światowej. Sporo miejsca poświęca autor również aferze wokół Towarzystwa Kanadyjskiej Kolei Pacyfiku z lat 1912—1914.

Stwierdziliśmy już wyżej, że praca H. Chmelara wnosi stosunkowo niewiele do naszej dotychczasowej wiedzy o emigracji z ziem polskich zaboru austriackiego. Niemniej stanowi ona ważny przyczynek do poznania złożonego procesu emigracji z Europy na inne kontynenty przed rokiem 1914.

*Andrzej Pilch*

Włodzimierz Jastrzębski, *Terror i zbrodnia. Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej w rejencji bydgoskiej w latach 1939—1945*, Wydawnictwo „Interpress”, Warszawa 1974, s. 318.

Po wydanym przed kilku laty „Warszawskim pierścieniu śmierci” W. Bartoszewskiego, nakładem Polskiej Agencji „Interpress” ukazała się kolejna pozycja dokumentująca szczegółowo hitlerowskie zbrodnie okresu II wojny światowej, w tym wypadku na terenie byłej okupacyjnej rejencji bydgoskiej. Włączony do Rzeszy obszar Okręgu Gdańsk—Prusy Zachodnie był podzielony na trzy rejencje: gdańską, kwidzyńską i bydgoską. Rejencja bydgoska obejmowała powiaty: bydgoski, chełmiński, sępoliński, świecki, tucholski i wyrzyski<sup>1</sup>.

Książka składa się z 10 rozdziałów poprzedzonych „Uwagami wstępnymi” i „Przedmową”. Można je usystematyzować w trzech grupach, biorąc za podstawę podział rzeczowy i chronologiczny. Rozdział I „Pierwsze łapanki były w Bydgoszczy” oraz II „Na szlakach przemarszu Wehrmachtu” traktuje o okresie kampanii wrześniowej 1939 roku.

<sup>1</sup> W. Diewerge, *Der Reichsgau Danzig-Westpreussen. Ein Arbeitsbericht von Aufbauwerk im deutschen Osten*, Berlin 1940, s. 11.

Drugą grupę stanowią rozdziały III—VIII. Omówiono w niej zbrodnie dokonane w okresie od września do końca listopada 1939 r. przez członków Selbstschutzu. Początki tej organizacji sięgają pierwszych miesięcy 1939 r., kiedy to późniejszy dowódca północnego okręgu Selbstschutzu, Ludolf von Alvensleben wystąpił z inicjatywą rekrutacji pierwszych członków „Samoobrony”. Formalne powołanie organizacji na terenie Polski nastąpiło 20 września, lecz jej działalność uwidoczniła się już w pierwszych dniach września 1939 r. W końcu tego miesiąca Selbstschutz Westpreussen liczył 16 370 członków, zaś w końcu listopada ponad 38 tys. Członkowie tej paramilitarnej organizacji złożonej w dużej mierze z Volksdeutschów przez trzy miesiące byli wykonawcami wyroków śmierci na ludności polskiej i żydowskiej wywodzącej się z różnych grup społecznych. Selbstschutz organizował też pierwsze obozy masowych straceń w rejencji bydgoskiej — w Radzynie i Karolewie. Wreszcie Volksdeutsche przeprowadzili masową zagładę psychicznie chorych w Świeciu, a soldateska z Plutowa (pow. Chełmno) jesienią 1939 r. zorganizowała „Fort VII” w Toruniu.

Formalna likwidacja Selbstschutzu 28 listopada 1939 nie zahamowała akcji eksterminacyjnej; kontynuowały ją sądy specjalne i Gestapo. Zagadnienia te omawia autor w rozdziałach IX i X recenzowanej pracy.

W podstawie archiwalnej pierwszorzędne znaczenie posiadają akta dochodzeniowo-śledcze i akta procesów zbrodniarzy hitlerowskich przechowywane w archiwum GKBZH w Warszawie oraz archiwum Okręgowej Komisji BZH w Bydgoszczy. M.in. zawierają one zeznania naocznych świadków oraz protokoły ekshumacji ofiar zbrodni. Ponadto autor oparł się na literaturze naukowej i popularnonaukowej a także na publikacjach prasowych. Zgromadził tą drogą ogromny materiał faktograficzny, który pozwala zrozumieć rozmiar strat poniesionych przez ludność tego terenu w latach II wojny światowej.

Wartość pracy podnosi „Indeks ofiar terroru” (s. 273—306), przejrzysta tabela „Strat osobowych poniesionych przez społeczeństwo rejencji bydgoskiej na jesieni 1939 r.” (s. 268) a także wybór zdjęć pochodzących z OK BZH z Bydgoszczy, ZO ZBOWiD, ZO ZNP i zbiorów własnych.

W swej pracy podjął Jastrzębski polemikę z tezą B. Bojarskiej<sup>2</sup>, która sugeruje, że na Pomorzu była zaplanowana i przeprowadzona specjalna akcja przeciw inteligencji (*Intelligenzaktion*). Wypada zgodzić się z jego twierdzeniem, że specjalnej takiej akcji nie było. Wehrmacht, Selbstschutz i inne organa hitlerowskiego aparatu terroru dokonywały masowych mordów zarówno tych, którzy w pojęciu hitlerowców „prześladowali” Niemców, jak i tych, którzy mogliby być organizatorami ruchu oporu. Autor swoje wywody w tym względzie opiera na konkretnych liczbach.

Recenzowana książka stanowi poważny krok naprzód w uściśleniu rozmiarów zbrodni hitlerowskich na Pomorzu Gdańskim. I tak np. T. Jaszowski i Cz. Sobiecki<sup>3</sup> wymienili 260 osób zamordowanych w Barbarce k. Torunia; tymczasem Jastrzębski zdołał ustalić 328 nazwisk. Podobne porównania można odnieść do innych miejsc straceń w rejencji bydgoskiej.

Z obowiązku recenzenta należy wytknąć autorowi kilka uchybień. Liczba 4 tys. ofiar pochodzących z rejencji bydgoskiej (z czego 3513 poniosło śmierć od września do końca listopada 1939 r.) wydaje się poważnie zaniżona. Dobrze, że z faktu tego zdaje sobie sprawę sam autor. Szkoda jednak, że książka-dokument nie zawiera pełnego obrazu strat. Weryfikacji wymaga także liczba Ży-

<sup>2</sup> B. Bojarska, *Eksterminacja inteligencji polskiej na Pomorzu Gdańskim (wrzesień—grudzień 1939 r.)*, Poznań 1972.

<sup>3</sup> T. Jaszowski, Cz. Sobiecki, *Niemcy świadek. Zbrodnie hitlerowskie w toruńskim Forcie VII i w lesie Barbarka*, Bydgoszcz 1971.

dów, którzy ponieśli śmierć w latach okupacji. Po 30 latach od zakończenia wojny nie możemy pozwolić sobie na podawanie niepełnych danych.

Brakuje w książce mapy obrazującej miejsca straceń albo wykazu tych miejsc, kosztem chociażby zestawienia spisu zdjęć (s. 315—319). Nazwiska straconych pisane w różnych układach utrudniają orientację w całości recenzowanej pracy.

W odniesieniu do niektórych rozdziałów razić może jednostronna baza źródłowa. Autor zbyt mało wykorzystał relacji ustnych nie podając wykazu osób, które mu ich udzielały. Można było także w większym stopniu wykorzystać źródła drukowane a także opracowane wspomnienia, wychodząc poza „Listy więzienne Krystyny Witulskiej”<sup>4</sup>. Należało także dotrzeć do materiałów zamieszczonych w „Biuletynie Żydowskiego Instytutu Historycznego”, przez co sprawa zagłady Żydów zyskałaby należne miejsce.

Ze spraw drobniejszych odnotujmy brak wykazu skrótów. Szkoda, że wydawnictwo nie zdobyło się na streszczenie książki w języku niemieckim. Jest też kilka innych uchybień edytorskich.

Podniesione zastrzeżenia nie umniejszają w sposób zasadniczy wartości pracy W. Jastrzębskiego. Wskazane usterki i mankamenty dałyby się łatwo wyeliminować w następnym wydaniu, tym bardziej, że trzytysięczny nakład może okazać się niewystarczający.

*Mirosław Krajewski*

---

<sup>4</sup> *Na granicy życia i śmierci. Listy więzienne Krystyny Witulskiej*, oprac. W. Kiedrzyńska, Warszawa 1968.